

Nie wiem dokąd idę – Dominik Nierodkiewicz

Świat oszalał, a ja dzisiaj boję się
Nie wiem dokąd idę, czego chcę
W głowie hałas, w sercu ciszy brak
Każdy krok to nieznany znak
Za dużo myśli, za mało snu
Uciekam w noc, chowam się w tłum
Mówią: „będzie dobrze” znam ten tekst
Ale dziś nie umiem w to wejść
Bo ile razy można wstać
Gdy wszystko ciągnie w dół jak grad
A ja krzyczę cicho, żeby nikt nie słyszał
Że się gubię, że mi brakuje sił
Noszę świat na barkach, choć nie muszę
Ale nie umiem już inaczej żyć
A ja krzyczę cicho, patrząc w sufit nocą
Czy ktoś jeszcze widzi mnie?
Jeśli jutro przyjdzie lepszy dzień
Niech mnie znajdzie, niech mnie weźmie stąd
Ludzie mówią: „weź się w garść”
Jakby strach był kwestią dat
Jakby serce dało się
Wyłączyć na jeden gest
Zbieram siebie z małych snów
Z niedomkniętych dawnych drzwi
Chcę uwierzyć, że to ma sens
Choć dziś sens ukrył się gdzieś
Bo ile jeszcze mogę grać
Że wszystko mam pod kontrolą, tak
A ja krzyczę cicho, żeby nikt nie słyszał
Że się gubię, że mi brakuje sił
Noszę świat na barkach, choć nie muszę
Ale nie umiem już inaczej żyć
A ja krzyczę cicho, patrząc w sufit nocą
Czy ktoś jeszcze widzi mnie?
Jeśli jutro przyjdzie lepszy dzień
Niech mnie znajdzie, niech mnie weźmie stąd

Może nie trzeba wiedzieć gdzie
Wystarczy tylko iść przed siebie
Może nie każdy upadek boli
Czasem uczy jak oddychać wolniej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych